Cena za egzemplarz 1[?] groszy. Cena za egzemplarz 1[?] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 55 — Katowice, poniedziałek 7-go marca 1932 r. — **Rok 31**

Nieoględne słowa.

Komisja sejmowa rozpatrywała ostatnio projekt ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego. Ustawa ta ma wejść w życie dnia 1 stycznia 1934 roku. Zadaniem jej z jednej strony jest połączenie i zlanie różnych przepisów, pozostałych po zaborcach, z drugiej — uzgodnienie ich z obecnem ustawodawstwem, a więc przedewszystkiem z Konkordatem i ustawami podatkowemi oraz z przepisami prawa kanonicznego.

Ustawa ta nie nakłada żadnych nowych ciężarów na ludność katolicką. Co więcej, jak to również stwierdził dyrektor departamentu wyznań, hr. Potocki, dotychczasowe przepisy w byłej dzielnicy pruskiej więcej dają kościołowi, aniżeli ustawa, mająca wejść w życie. Składki zwyczajne i nadzwyczajne uchwalone są przez przedstawicielstwo parafjan, wybrane przez zgromadzenie parafjan, którzy mają 24 lat ukończonych. Zarządzanie funduszami należy do rady parafjalnej.

Wniesienie przez rząd projektu ustawy do sejmu oraz dyskusja nad ustawą dały sposobność czynnikom niechętnym Kościołowi do wystąpień przeciwko duchowieństwu katolickiemu oraz fałszywego przedstawiania sprawy. Tak naprzykład organ socjalistów „Robotnik“ z dnia 3 b. m., podając przebieg dyskusji, pisze o projekcie jako o „nowym ciężarze podatkowym“, co jest oczywistą nieprawdą.

Wyrazić należy żal, że w związku z żywą dyskusją nad tem zagadnieniem dały się słyszeć przykre zgrzyty również ze strony pewnych posłów. Między innymi posłanka Wolska zarzuciła, że 85 procent duchowieństwa katolickiego jest wciągniętych w wir walki przeciw rządowi. Nie wiemy, czy p. posłanka Wolska oparła swoje twierdzenie na ścisłych danych, raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że dała się porwać gorączce dyskusji i rzuciła słowa, nie będące pełnem odzwierciedleniem rzeczywistości. Niemniej żałować należy, że obrady prowadzone w atmosferze mocno zaognionej, przeobrażały się w pewnych momentach w namiętną wymianę słów. Nic też dziwnego, że w takich okolicznościach nie trudno o wybuch czy też rzucenie słów nieoględnych, a co więcej daleko odbiegających od istotnego stanu rzeczy. Tem też tłumaczyć sobie można zarzuty posła Dratwy co do rzekomego nadużywania przez duchowieństwo ambony i konfesjonału do celów walki politycznej.

Zarzuty tak posłanki Wolskiej jak i posła Dratwy odbiły się szerokiem echem na łamach pism, wywołując niejednokrotnie ostrą polemikę. Sądzimy, że sporadyczne i oderwane wypadki zbyt silnego zaangażowania się w tym czy innym kierunku politycznym duchownego nie powinno stać się przyczyną generalizowania i uogólniania zarzutów. Wiadomo nam bowiem jest, że jeśli owe drastyczne wypadki zdarzyły się w tej czy innej parafji, władza duchowna karciła je i kładła im szybko koniec. Ponadto wczuć się należy w wyjątkowo trudne położenie księży, którzy przecież przez to, że są duchownymi, nie przestają równocześnie być obywatelami i trudno im odmawiać prawa takiego czy innego przekonania politycznego. Na tem tle najczęściej stacząć musi niejeden ksiądz ciężką walkę z samym sobą. Bo gdy z jednej strony jako duchowny stać winien na straży utrzymania zgody wśród powierzonych jego opiece parafjan, to z drugiej strony jako obywatel, pragnący uczestniczyć w życiu społeczno-politycznem — nie może spokojnie przechodzić obok zjawisk i przemian politycznych do porządku. Wytyczyć zaś ścisłą granicę, gdzie kończy się jego charakter duchowny, a zaczyna wyłącznie tylko obywatelski jest niezwykle trudno. Zależnie od tego co w danej chwili przeważy u kapłana — poczucie roli, wypływające z jego stanu duchownego, czy charakter człowieka-obywatela — decyduje o takiej lub innej opinji o księdzu. Stąd najczęściej wybuchają konflikty i nieporozumienia — na szczęście bardzo rzadkie — pomiędzy kapłanem a parafjanami, które zresztą — przyznać to trzeba — szybko są łagodzone przez władzę duchowną.

Niewątpliwie zarzuty, jakie na komisji sejmowej padły pod adresem duchowieństwa, biorą źródło właśnie z tych drobnych nieporozumień, które pod wpływem wybujałych namiętności politycznych wyolbrzymiały do rozmiarów taranów i kolubryn. Niektóre z pism **ukuły z tych nieoględnych zarzutów paru posłów, reprezentujących tylko własne osoby nowy zarzut, że przez usta tych posłów przemawia rząd i najwyższe czynniki państwa.** Jest to smutny objaw ślepego zacietrzewienia politycznego, które każe opinję jednostek składać na rachunek rządu. Tego rodzaju stawianie sprawy zasługuje na ostre potępienie, gdyż **jest to robota obliczona na naiwność czytelników, słabo nieraz orjentujących się w arkanach polityki. Polskie czynniki rządowe składały nieraz dowody, że obcą mu jest dążność do wywołania jakichkolwiek konfliktów z Kościołem, z którym pragnie utrzymać najbardziej harmonijne i zgodne stosunki.**

a.

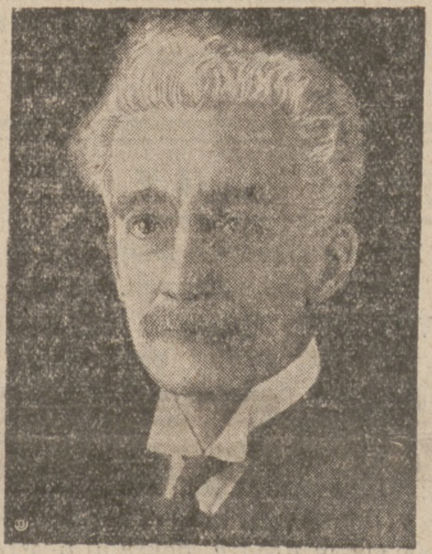
Kwestja życia i śmierci Ligi Narodów.

Wojna chińsko-japońska przed forum Ligi.

Genewa. Na sobotniem posiedzeniu przedpołudniowem komisja główna nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów podjęła dalsze obrady w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. Generalny sekretarz Ligi sir Eric Drummond oświadczył, że amerykański departament stanu wezwał amerykańskie władze wojskowe w Szanghaju do współpracy po myśli uchwały Ligi narodów. Wywiązuje się nowa polemika między delegatem chińskim a japońskim na temat, czy istotnie walki w Szanghaju zostały wstrzymane. Polemika została przerwana wkroczeniem przewodniczącego Hymansa i delegata angielskiego, który zgodnie wskazali, że przed nadejściem autentycznych sprawozdań ze strony neutralnej wszelka na ten temat dyskusja jest bezcelowa.

Przystąpiono do dyskusji ogólnej, w toku której wszyscy mówcy jednomyślnie stwierdzili, że Liga narodów stanęła wobec niesłychanie poważnej kwestji, od rozstrzygnięcia której zależeć będą dalsze losy egzystencji tej instytucji. **Jest to kwestja życia i śmierci Ligi narodów.** Norweski minister spraw zagranicznych Braadland stwierdza bez ogródek, że dotychczasowa akcja Ligi Narodów w tej kwestji nie przyniosła żadnych rezultatów. Sytuacja obecna wymaga zastosowania innych środków, aby doprowadzić do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i zlikwidowania całego konfliktu.

Przewodniczący Ligi Narodów.



Minister spraw zagranicznych Belgji Hymans został wybrany przewodniczącym Ligi narodów.

Konferencja „okrągłego stołu“.

Genewa. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, na którem weszła pod obrady uchwała, powzięta przez komisję główną na posiedzeniu popołudniowem, stwierdzająca, że zasadniczym warunkiem dojścia do skutku konferencji „okrągłego stołu“ w Szanghaju jest zaniechanie kroków nieprzyjacielskich i dojścia do skutku układu w sprawie zawieszenia broni. Delegat chiński Dr Yen wypowiedział się za przyjęciem uchwały. Zaznaczył jednak, że **w związku z rokowaniami w sprawie zawieszenia broni nie mogą być stawiane rządowi chińskiemu żadne specjalne warunki.** Nie można bowiem żądać od członka Ligi Narodów płacenia premji napastnikom za powstrzymanie się od napadu na jego terytorjum. Po dyskusji uchwała przyjęta została jednogłośnie, a więc także głosami obu zainteresowanych stron.

Żądania japońskie.

Londyn. Wedle półoficjalnych doniesień z Tokjo, rząd japoński na konferencji „okrągłego stołu“ w Szanghaju zażąda od Chin odszkodowania za straty poniesione podczas akcji zbrojnej w Chinach, oraz będzie się domagał energicznych zarządzeń władz chińskich w celu zwalczania propagandy antyjapońskiej.

Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie.

Moskwa. Dokonano w sobotę zamachu **na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego,** gdy tenże przejeżdżał w aucie ambasady przez ulicę. W chwili gdy samochód Twardowskiego zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic, celem przepuszczenia samochodu nadjeżdżającego z przecznicy, przyskoczył do auta niemieckiego młody mężczyzna i do siedzącego wewnątrz limuzyny Twardowskiego **oddał przez szyby cztery strzały, z których jeden trafił go w szyję, a drugi w rękę.** Stan rannego jest stosunkowo ciężki. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim **28-letni student uniwersytetu moskiewskiego nazwiskiem Juda Mironowicz Stern.** Aresztowany nie wyjawił motywów czynu. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow wyraził ambasadorowi niemieckiemu ubolewanie i przyrzekł szybkie i energiczne przeprowadzenie śledztwa.

Strajkowe wichrzenia socjalistów.

Warszawa. W sobotę odbyło się posiedzenie centralnej komisji związków zawodowych pozostającej pod wpływami socjalistycznemi, na którem postanowiono przygotować **akcję protestacyjną przeciwko reformie ustawy socjalnej** zmierzonej przez rząd. Postanowiono **proklamować jednodniowy strajk generalny w całej Polsce na dzień 16 bm.** Polecono poszczególnym związkom przygotować akcję, celem wprowadzenia tej uchwały w życie.

Górnicy chcą pokazać przemysłowcom, jak należy gospodarzyć.

Katowice. Jak już donosiliśmy, tzw. **„Wspólnota Interesów" zamierza w najbliższym czasie unieruchomić jedną z najlepszych kopalń węgla, „Hr. Laurę" w Chorzowie. Kopalnia ta zatrudnia 1.480 robotników i 97 urzędników. Kopalnia ta jest samowystarczalna.**

Jak się dowiadujemy, **rada zakładowa robotników i urzędników tej kopalni, wspólnie z radą gminy m. Chorzowa wszczęły zabiegi u władz, aby kopalnię uratować i utrzymać w ruchu.** Istnieje mianowicie zamiar, aby **kopalnię tę wydzierżawić od koncernu i prowadzić ją na własny rachunek przez gminy Chorzów i Król. Hutę** przy pomocy obecnych sił technicznych, **bez generalnych dyrektorów i bez kosztownego aparatu administracyjnego.**

Gminy te zobowiązują się opłacać roczny czynsz z dzierżawy w takiej wysokości, jakiej wymaga konserwacja kopalni (około 700 tysięcy rocznie), a nawet i większy, dalej **zobowiązują się nietylko nie zwalniać górników przez lat 6, ale przyjąć do pracy już zredukowanych. Oczywiście kopalnia byłaby prowadzona pod ścisłym nadzorem władz górniczych i miałaby wolną rękę co do ceny węgla,** ustalonej obecnie przez kartele. Byłby to pierwszy tego rodzaju eksperyment na Śląsku, wydzierżawienia przez gminę od koncernu kopalni, zamykanej przez właścicieli z powodu rzekomej jej nierentowności.

Nagły zgon księdza biskupa Bandurskiego.

Wilno. Wczoraj w godzinach wieczornych rozeszła się po mieście żałobna wieść o nagłym zgonie księdza biskupa polowego dr. Władysława Bandurskiego, wywołując powszechny żal. W parę chwil po zgonie wielkiego kapłana-patrjoty zjawili się u Jego śmiertelnego łoża J. E. ks. metropolita Jałbrzykowski, ksiądz biskup Michalkiewicz i wojewoda Beczkowicz.

Sędziwy kapłan od pewnego już czasu niedomagał na zdrowiu, nikt jednak nie liczył się z możliwością tak rychłej katastrofy. Bezpośrednią przyczyną śmierci ks. biskupa Bandurskiego był udar serca około godz. 20.30.

Wieść o niepowetowanej stracie w osobie ś. p. biskupa polowego ks. Wł. Bandurskiego odbije się niewątpliwie w całym kraju bolesnem echem.

Generał Ma.



Chiński generał Ma, znany z walk w Mandżurji został w tajemniczy sposób zamordowany.

Dziecka Lindbergha jeszcze nie odnaleziono.

Nowy Jork. Poszukiwanie sprawców porwania syna Lindbergha trwają w dalszym ciągu. Policja amerykańska **dokonała kilku sensacyjnych aresztowań, które, jak się zdaje, mogą naprowadzić na ślad przestępców.** W Brooklynie aresztowano wczoraj niejakiego Orlando Pats, zamieszkałego w bezpośredniem sąsiedztwie willi Lindbergha. **Orlando Pats znikł z Hopewell w dniu porwania dziecka.** Jak wykazała ekspertyza kaligraficzna, jest on autorem jednego z listów, które Lindbergh otrzymał w dwa dni po porwaniu.

Poza tem w Hartford (Connecticut) **aresztowano b. szofera Lindbergha, nazwiskiem Henryk Johnson, oraz ekspielęgniarkę,** która w ostatnich czasach z nim zamieszkiwała. Zarówno Johnson jak i pielęgniarka musieli przed kilkoma miesiącami opuścić dom Lindbergha z powodu złego sprawowania.

Lindbergh uda się samolotem do Hartford, gdzie nastąpi konfrontacja z aresztowaną parą.

Związek celny państw naddunajskich.

Paryż. Nie ulega kwestji, że za parawanem pożyczki czeskiej i namiętnej obrony jej przez Tardieu, ukrywa się cel daleko donioślejszy, mianowicie utworzenie pewnego rodzaju federacji celnej państw naddunajskich przez rewizję dotychczasowych umów handlowych i zarzucenie klauzuli największego uprzywilejowania.

Jest to **plan francuski ratowania Austrji przed anschlussem i jak wolno się domyślać, Tardieumu udało się pozyskać dla planu tego poparcie Anglji i Włoch.**

Tem też tłumaczy się również decyzja parlamentarnej grupy socjalistycznej, liczącej przeszło stu członków, nie sprzeciwiania się udzieleniu pożyczki Czechom.

Narazie nie wiadomo, czy do projektowanej konfederacji naddunajskiej ma przystąpić Polska, chociaż projektowane przegrupowania celne w żywotnym stopniu obchodzą eksport polski.

Na Litwie odzywają się głosy za porozumieniem z Polską.

Kowno. Jak już donosiliśmy w związku z pogorszeniem się stosunków litewsko-niemieckich **krążyły pogłoski o zakulisowych rokowaniach pomiędzy Litwą i Polską,** — mających na celu złagodzenie obecn. kursu. Jako echo tych wiadomości należy podkreślić, ukazanie się w „Lietuvos Aidas" artykułu podpisanego przez Marcina Iczasa, — wybitnego polityka litewskiego, który **nawołuje do porozumienia z Polską** i kończy wywody swoje oświadczeniem, że **w stosunkach polsko-litewskich musi być wynaleziony kompromis.** Równocześnie prasa miejscowa podaje, że do Kowna przybywa p. Aleksander Lednicki w charakterze prywatnym. Podróży p. Lednickiego przypisują jednak poważne znaczenie polityczne.

TELEGRAMY.

Zmiana ustawy o zaopatrzeniu bezrobotnych.

Warszawa. Do sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy zmieniającej dotychczasowe przepisy działalności funduszu bezrobocia. Wobec przewidywanych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzplitej możliwem jest, że reforma funduszu bezrobocia zostanie przeprowadzona już w drodze dekretu p. Prezydenta. **Projekt reformy funduszu bezrobocia przewiduje m. in. zwężenie zakresu korzystania z funduszu, ograniczenie zasiłków dla osób potrzebujących pomocy, zmniejszenie stawki najwyższego zarobku, od którego obliczany jest zasiłek z 7 i pół na 5 zł dziennie, wyłączenie rodziców i rodzeństwa bezrobotnych od pobierania dodatków — bezrobotni pobierać będą dodatki tylko na żony i dzieci.**

Ostra nota Anglji do Niemiec, grożąca wojną gospodarczą.

Londyn. Jak się dowiadujemy, **rząd brytyjski polecił dzisiaj swojemu ambasadorowi w Berlinie złożyć ostrą notę, protestującą przeciwko niemieckim restrykcjom,** ograniczającym import węgla brytyjskiego do ¼ kontyngentu miesięcznego, posiadanego przed wycofaniem w Brytanji złotego parytetu.

Nota zapowiada, że w razie, gdy rząd niemiecki nie wycofa restrykcji, **rząd brytyjski będzie zmuszony nałożyć specjalne cła prohibicyjne na towary, importowane z Niemiec.**

Nota brytyjska jest wyraźną zapowiedzią wojny celnej z Niemcami, na co Londyn jest zdecydowany.

Oburzenie na Niemcy jest w kołach gospodarczych oraz wśród górników olbrzymie. **Restrykcje niemieckie pozbawiły pracy 15.000 górników brytyjskich. Sprawa ta posiada olbrzymie znaczenie polityczne.**

Jubiler w łachmanach.

Warszawa. Wczoraj aresztowany został w Warszawie ukrywający się od kilku tygodni jubiler **Wabia Wabiański, który od szeregu tygodni ścigany był przez policję z powodu sprzeniewierzenia sum sięgając. kilkuset tysięcy złotych.** Jeden z najbogatszych niegdyś jubilerów w stolicy Wabiański w chwili aresztowania **znajdował się w łachmanach,** od kilku dni nieogolony i zupełnie oświały. Jak się okazuje z jego zeznań, **przyczyną upadku było podpisanie przezeń komornikowi Kosińskiemu kilku weksli na sumę 500.000 zł.** Weksle te zmuszony był Wabiański następnie sam wykupić.

Litwinow potrzebniejszy w Moskwie niż w Genewie.

Moskwa. Przewodniczący rosyjskiej delegacji w Genewie, **Litwinow przybył wczoraj rano do Moskwy. Nagłe odwołanie Litwinowa pozostaje w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie.**

Na trasie Moskwa — Genewa.

Moskwa. Po jednodniowym pobycie, komisarz spraw zagranicznych Litwinow odjechał zpowrotem do Genewy.

Finlandja uniknęła zaburzeń.

Ryga. W Helsingforsie panuje spokój. **Rząd prowadzi politykę pojednawczą, usiłując nie drażnić lappowców.** Dotychczas ani jeden przywódca ruchu nie został aresztowany. Od wczoraj **telegraf i telefony są czynne.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

17) (Ciąg dalszy.)

Odgłos trąb zapowiedział przybycie wuja książęcego. Miał on suknię czarną ze złotem, płaszcz z wiśniowego atłasu, tkany srebrem i złotem. Po kilku krokach, stanął, obrócił się do drzwi pałacu, zdjął z głowy kapelusz z piórami i ukłonił się głęboko. Dalej szedł wstecz. Wtedy głośniej ozwały się trąby, z trzaskiem podniosły się z dachu pałacu ogniste znaki, jakby języki, a heroldzi zawołali: „Miejsca wysokiemu i potężnemu lordowi Edwardowi, księciu Walji!" Tysiące widzów zgromadzonych na brzegu rzeki wydało okrzyk radosny, gdy Tom Kanty, bohater tej uroczystości, wyszedł z zamku i książęcą głowę lekko skłonił.

Pysznie był ubrany w biały i niebieski atłas, w złoto, djamenty i gronostaje. Na płaszczyku sprzączka djamentową spiętym, perłami i drogimi kamieniami haftowanym, powtarzał się kilkakrotnie herb księcia Walji, trzy pióra. Na piersiach Tom miał łańcuch orderu podwiązki, z kilku innymi zagranicznymi orderami, a złotobiała materja płaszcza i liczne klejnoty świeciły prawdziwie olśniewająco za każdym jego ruchem.

O Tomie Kanty, czegoś to doczekał, ty, urodzony w chacie, wzrosły na ulicach Londynu, ty, coś znał dotąd tylko łachmany, brud i nędzę!

Niedole księcia.

Prawdziwego księcia opuściliśmy w chwili, kiedy był wleczony do Offal-court wśród hałasów i naigrawań najnikczemniejszego pospólstwa. Tylko jeden człowiek z tłumu wstawiał się i prosił za ujętym malcem, ale głos jego przebrzmiał, niedosłyszany wśród innych krzyków i gwaru ogólnego. Młody książę walczył wytrwale o swoją wolność i głośno gniewał się, że tak źle z nim obchodzono się, aż wreszcie John Kanty podniósł ciężki dębowy kij i zagroził nim głowie mniemanego syna. Wtedy człowiek, który już przedtem na próżno wstawiał się za chłopcem, przyskoczył nagle i cios okrutny od jego głowy ręką odepchnął. — Jak śmiesz się wtrącać do moich spraw? — zawył Kanty, — Weź to w nagrodę!

Z trzaskiem spadł ciężki kij na głowę nieszczęśliwego, który z jękiem upadł na ziemię, a wśród ciemności wieczornej nikt nań nie zważał. Wypadki takie nie psuły ogólnej wesołości, motłoch obojętnie pospieszył dalej.

Chwilę później był już John Kanty pod swoim dachem i zamknięte drzwi oddzieliły księcia od reszty świata. Paliła się tu łojowa świeca wetknięta we flaszkę, a przy bladem jej świetle obaczył on niedokładnie swoje nowe otoczenie. W jednym kącie tuliły się do ściany dwie wątłe dziewczynki przy kobiecie średniego wieku i wszystkie trzy patrzyły lękliwie ku drzwiom. Z drugiego kąta wysunęła się zgarbiona stara kobieta ze złośliwym wzrokiem, z siwym splątanym włosem, spadającym z głowy na plecy. John Kanty zwrócił się do niej i zawołał:

— Czekajno. To ciekawa historja. Nie psujmy sobie zawcześnie zabawy. Potem to wynagrodzisz. Przystąp bliżej, chłopcze. Otwórz gębę i mów, jeżeliś jeszcze tego warjactwa nie zapomniał. Jak się nazywasz? Kto jesteś?

Obrażona książęca krew ciemno zarumieniła policzki młodego księcia; powiedział jednak spokojnie patrząc na mówiącego i rzekł:

— Tylko złemu twemu wychowaniu można przypisać, że tak do mnie przemawiasz. Jeszcze raz oświadczam ci, jak już to uczyniłem: jestem Edward, książę Walji.

Zadziwiająca odpowiedź wprawiła w osłupienie nawet starą kobietę; bez ruchu, bez tchu prawie stała i ze zdumieniem wpatrywała się w księcia aż wkońcu to, nikczemny jej syn głośno się roześmiał. Na matkę i siostry Toma Kantego całkiem inne wrażenie zrobiły te słowa. Ze zmienionemi od trwogi twarzami wybiegły ku niemu, wołając:

— O biedny Tom! Nieszczęśliwy chłopiec!

Matka dziewcząt uklękła przed księciem, położyła mu ręce na ramiona i patrzyła weń przenikliwie, aż się zapełniły łzami jej oczy:

— Mój biedny synu — wyjąknęła żałośnie — te nieszczęsne książki to sprawiły i zupełnie cię rozumu pozbawiły? Ileż razy ostrzegałam cię, ale nie chciałeś mnie słuchać. Ach z żalu pęknie serce twojej matki.

Książę poważnie na nią spojrzał i rzekł łagodnie:

— Dobra pani, twój syn jest zdrów, rozum jego nie ucierpiał. Zaprowadź mnie do pałacu, gdzie pozostał, a król, mój ojciec, da ci go natychmiast!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 7 marca

Św. Tomasza z Akwinu.
Św. Perpetuy i Felicyty.
Św. Teofila, biskupa.

Kalendarz słowiański: Błog. Bogowit.

*

Jutro, wtorek 8 marca: Błog. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego i św. Jana Bożego, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,16,	o godz. 17.35
Księżyca	o godz. 6.45,	o godz. 18.07

Nów: 7 marca o godz. 8.44.

*

Z historji śląskiej.

7 marca 1889. Na kopalni „Ficinus“ **w Siemianowicach,** straciło życie czterech górników.

*

W roku: 1622. Biskup wrocławski, Karol, arcyksiąże austrjacki, powołał Ojców Jezuitów **do Nysy.** Po dwu latach biskup umarł w drodze do Madrytu. Pochowano go w kościele w Madrycie. Serce jego przesłano w srebrnej puszce do Nysy, gdzie rok rocznie w dniu założenia (4. 11.) w kościele kks. Jezuitów wystawione jest publicznie.

— Szczegóły nowych przepisów o czasie pracy. Złożony już w sejmie projekt nowelizacji niektórych przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. przewiduje, poza zniesieniem angielskich sobót i wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach.

W zakładach pracy, w których robotnicy zatrudniani są przez 5 dni w tygodniu, czas pracy może być przedłużony do 9-ciu godzin na dobę, pod warunkiem, że w żadnym razie nie przekroczy 45 godzin na tydzień. Również w zakładach pracy sezonowej w pewnych wypadkach czas pracy może być przedłużony do 10-ciu godzin dziennie, przyczem nie może on przekraczać 48 godzin tygodniowo.

Na przedłużanie czasu pracy w ten sposób wymagane jest zezwolenie ministra pracy i opieki społecznej. Czas pracy w zakładach leczniczych nie może przekraczać 60 godzin tygodniowo, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych. (w)

— Ruch telegraficzny w Polsce. W ciągu roku ubiegłego wysłano z 22 największych miast w Polsce ogółem 2.069.000 telegramów, nadeszło zaś do tych miast 2.412.000 telegramów. Największą liczbę depesz wysłała, oczywiście, Warszawa, mianowicie 635.000. Na drugiem miejscu znajduje się Lwów — 241.000 depesz, na trzeciem Łódź — 181.000, na czwartem Poznań — 173.000. Największa ilość telegramów napłynęła również do Warszawy w liczbie 910.000. Na drugiem miejscu znajduje się Lwów — 295 000 depesz, na trzeciem Łódź — 193.000, na czwartem Poznań — 182.000 telegramów. (w)

— Międzynarodowy zjazd chirurgów z udziałem Polski. W dniach od 15 do 18 bm. odbędzie się w Madrycie IX zjazd Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów. Na zeszłorocznym zjeździe, który odbył się w Warszawie, uznano język polski za oficjalny język obrad zjazdów towarzystwa, obok kilku innych języków. W zjeździe weźmie udział kilkunastu chirurgów polskich, na czele z prof. Juraszem z Poznania, prof. Kryńskim z Warszawy, prof. Radlińskim z Warszawy, prof. Woiciechowskim z Warszawy, oraz prof. Ostrowskim ze Lwowa. (w)

— Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Złożony w sejmie projekt nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że zabezpieczeniu nie podlegają osoby, których zasadniczem źródłem utrzymania nie jest praca najemna, i których zatrudnienie w zakładach pracy ma charakter dorywczy. Szczegółowe przepisy w tej sprawie wyda minister pracy o opieki społecznej w drodze rozporządzenia. (w)

Z Cieszyńskiego.

Nowy wodociąg miasta Cieszyna.

Cieszyn. Miasto nasze pobiera dotychczas wodę wspólnie z Czeskim Cieszynem z wodociągu, którego źródła znajdują się w Tyrze, w dorzeczu Olzy na Śląsku Czeskim. Z uwagi na to, że rząd polski nie chciał się zgodzić na rozszerzenie ujęć źródeł w Czechosłowacji wzgl. na poczynienie inwestycyj po stronie czeskiej, Cieszyn zmuszony był przystąpić do budowy własnego wodociągu przy współudziale finansowym rządu i województwa. Pierwszy, cośkolwiek romantyczny projekt ujęcia wody głębnej (z głębokości około 200 mtr.) z okolicy Tułu w Górnej Lesznej został przez województwo odrzucony. Na żądanie województwa sprowadzono z wiosną 1930 r. rzeczoznawców, którzy polecili poszukiwanie wody w dorzeczu Wisły, a mianowicie w Białej Wiselce i w Gościejowie na terenie gminy Wisły. Wynik tamtejszych badań za pomocą 5 studni był ujemny i wszystkie badania spełzły na niczem. Podczas robót we Wiśle dowiedziano się o zjawisku wody w Pogwizdowie. Aczkolwiek z Pogwizdowa nie byłaby możliwość doprowadzania wody bez pompowania, zdecydowano się po zasięgnięciu opinji rządowych ekspertów do systematycznego badania terenu i tego zjawiska. Wykonano tamże dwie studnie i 12 wierceń. Co do jakości wody okazało się, że jest pierwszorzędna, jednakże ilość była niewystarczająca. Z uwagi na to, że tyle projektów okazało się bez skutku, musiano się zdecydować do pobierania wody z dorzecza Brennicy, więc do pompowania. W Wielkich Górkach i Pogórzu przeprowadzono cały szereg wierceń, wykonano trzy studnie głębsze. Wiercenia prowadzono aż do głębokości 18 metrów. Miesiącami pompowano wodę bezustannie w celu obserwowania wydajności studzien. Ponieważ wynik tych prób okazał się całkiem zadowalający, postanowiono przystąpić do budowy nowego wodociągu.

Miasto Cieszyn w cyfrach.

Cieszyn. Obszar naszego miasta wynosi obecnie 476 hektarów, 73 arów, i 85 m. kw. Ilość domów wynosi 1110. Ogólna długość ulic i dróg miejskich: 21.084 mtr. W stosunku do całego obszaru miasta przypada na powierzchnię dróg 4.2 % czyli 20 ha, z czego na same drogi 16½ ha, a na chodniki (trotuary) 3½ ha. Na powierzchnię dróg składa się: 53 % szos, 24 % dróg bitych, 14 % bruku rzecznego i 9 % kostek i termaku. Z chodników 68 % posiada nawierzchnię żużlową, a 32 % jest wyłożonych płytami. W r. 1930-31 wybudowano 14 nowych budynków z 22 mieszkaniami. Między innemi gmina wybudowała t. zw. budynek dla eksmitowanych przy ulicy Błogockiej, z 12 mieszkaniami o 1 pokoju i kuchni, kosztem 129.272 zł 55 gr.

Z walnego zebrania ochotn. straży pożarnej.

Zarzecze. Tegoroczne walne zgromadzenie straży było liczne; z udziałem 92 członków, zatem niemal w komplecie. Zebranie zagaił nacz. Fr. Przybyła, przewodniczył druh Jan Mirocha. Po zwyczajnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań. Straż brała czynny udział w trzech pożarach w miejscu i poza Zarzeczem, odbyła 8 ćwiczeń i dwa ćwiczenia rejonowe. Tudzież 1 fałszywy alarm nocny i 1 dzienny. W ubiegłym roku obchodziła straż 25-letni jubileusz istnienia. Zarząd straży odbył 11 posiedzeń i 4 razy w porze zimowej szkołę. Straż brała udział w 3 uroczystościach okolicznych straży. Dzięki zapobiegliwości zarządu, a szczególnie naczelnika, druhów skarbn. Wojnorza i gospodarza Jana Ochodka, założono w Kolonji Podgroble nowy oddział i nabyto dla tego oddziału niewielką ręczną sikawkę, która na początek odda zapewne bardzo dobre usługi. Gospodarz zwrócił uwagę na brak węży. Straż ma 4 oddziały, ale węża zdatnego do użytku dla wszystkich czterech sikawek ma zaledwie 100 m. Nowy zarząd winien zatem ze szczególną troską dążyć do powiększenia stanu węży, gdyż w razie pożaru nieco dalej od wody położonego stanie bezradną.

Daleko trudniejsze sprawozdanie i zadanie ma skarbnik tut. straży. Straż tut. jeszcze nigdy nie była w tem przyjemnem położeniu, aby mogła związać koniec z końcem. Potrzeby bowiem jak na straż, mającą na utrzymaniu 3 remizy i 4 sikawki są bardzo wielkie, a tymczasem dochody jej są minimalne i wynoszące zaledwie tyle, że niemi nie można pokryć wydatków administracyjnych i odsetek od pożyczek. Nie można jednak ludności zarzucić, by skąpiła datków na straż, bo kiedykolwiek straż zapuka, zawsze z bardzo małemi wyjątkami wedle sił dają straży, ale że ludność tut. jest bardzo uboga, więc też nie dziw, że wysiłek ten nie może zaspokoić potrzeb. I wydziałowi gminnemu nie można zarzucić obojętności, bo mimo szczupłego budżetu przeznacza rocznie na cele straży 500 zł, opłaca asekurację koni i płaci za konie dostarczone do pożaru. Mimo wszelkie trudności straż spłaca długi, które jeszcze przed 2 laty wynosiły przeszło 4000 zł dziś już tylko 2500 zł! Wszystkie sprawozdania zostały przez członków przyjęte i sprawozdawcom wyrażono zupełne podziękowanie.

Przystąpiono do wyboru naczelnika. Dotychczasowy naczelnik druh Franciszek Przybyła, pełniący tę funkcję od roku 1919, godność tę dobrowolnie złożył. Przewodniczący druh Mirocha podziękował mu imieniem własnem i obecnych za jego gorliwą i owocną pracę na polu pożarnictwa, za którą to pracę w ubiegłym roku Związek straży poż. udekorował go srebrnym medalem zasługi. Na jego wniosek wybrano naczelnikiem jednogłośnie nauczyciela druha Antoniego Budnioka, który przyjął wybór, prosząc wszystkich druhów o jak największe poparcie. W dowód zasług dla straży poż. stawił nowy naczelnik wniosek, aby ustępującemu naczelnikowi, który nawet zastępstwa nie chciał przyjąć, pozostawiono dystynkcje naczelnika i każdy czynny strażak oddawał mu honory jak naczelnikowi, na co obecni wszyscy jednomyślnie się zgodzili. Po uchwaleniu kilku wniosków, dotyczących wewnętrznego ustroju, przewodniczący, dziękując obecnym za nader spokojny i poważny tok obrad, życzył nowemu naczelnikowi jak najlepszych rezultatów i podniesienia już i tak znacznego poziomu straży. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Najdostojniejszego Pana Prezydenta dr. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, tudzież odśpiewaniem hymnu narodowego, zamknął posiedzenie.

Z życia Sokoła.

Zarzecze. Początek roku, to okres różnych sprawozdań, to obraz działalności życia stowarzyszeń. Wartość stowarzyszenia poznaje się z tego, co ono w ciągu roku zdziałać potrafiło. Zdarza się bowiem bardzo często, że stowarzyszenie jakieś bardzo wielkie zadanie sobie zakreśla, że poza temi chęciami nic nie zrobi. Tutejszy Sokół może jednak poszczycić się tem, że nie obiecywał sobie wiele zdziałać, ale to, co w ciągu roku dokazał, może go dumą napawać. Po pewnego rodzaju przesileniu młodzi druhowie zabrali się z zapałem do pracy. Nie wystarczyły im ćwiczenia raz w tygodniu. Latem niemal codziennie zbierali się i spędzali wolne chwile na ćwiczeniach i zabawach. Szczególnie, gdy przyszedł okres zlotowy, praca wrzała, toteż nic dziwnego, że młodzi Sokoli za pracę otrzymali pisemne uznanie zarządu okręgowego. W czasie lata urządzono festyn, który mimo kryzysu bardzo się udał i ludziom też się podobał. W ciągu całego roku wyćwiczyły sokoliki kilka sztuk teatralnych, a m. innemi Walentego Krząszcza „Raubczycy z pod Czantorji“ i „Grynia herszt zbójców“, które się ludności bardzo podobały. Szczególnie udał się urządzony po raz pierwszy „Opłatek“. Ochoczo także bawiła się szczególnie młodzież na balu sokolim. Ale to są tylko zewnętrzne rzeczy. Najważniejsze jest to, co jest głównem zadaniem Sokoła, tj. ćwiczenia które regularnie co tydzień wykonują pod kierunkiem naczelnika druha Niesyła i zastępcy druha Mirochy Mieczysława. Największą bolączką Sokoła jest to, że nie ma on własnego lokalu na ćwiczenia. Wprawdzie prezes druh Mirocha kier. szkoły pozwala na odbywanie ćwiczeń w szkole, ale to nie jest wystarczające, gdyż nie można odbywać ćwiczeń na przyrządach, których i tak tutejszy Sokół nie posiada, bo niema funduszów na nabycie ich. Przy dobrych chęciach i poparciu i to jednak się znajdzie i znaleźć musi. Najważniejszą rzeczą jest, że młodzież męska garnie się chętnie do Sokoła, widząc w tem korzyść, zdobywając siłę ducha i tężyznę ciała. Stowarzyszenie Sokół liczy już przeszło 40 członków ćwiczących.

Województwo śląskie.

* **Krynica dla bezrobotnych na Śląsku!** Z inicjatywy p. doktorowej Zarzyckiej urządzono w pensjonacie „Soplicowo“ w Krynicy dobrowolną zbiórkę na rzecz śląskich bezrobotnych. Uzbierawszy w ten sposób sumę 324 zł. (trzysta dwadzieścia cztery złote). Wspaniałomyślni ofiarodawcy złożyli dar ten na ręce księdza prałata dr. Szramka, który przeznaczył sumę tą do diec. zw. tow. dobr. „Caritas“. Zaznaczyć nam należy, że w skarbonie tej zaważył znacznie hojny dar p. inżyniera Zakwota, który ofiarował na ten cel 100 złotych (sto złotych). Zarząd zw. „Caritas“ składa na tem miejscu w imieniu najbiedniejszych wszystkim dobroczyńcom jaknajserdeczniejszą podziękę. (w)

Z Katowickiego

Pierwszy odpust w kościele garnizonowym.

Katowice. Kościół garnizonowy został wzniesiony pod wezwaniem św. Kazimierza. Wobec tego, że uroczystość św. Kazimierza przypadła na dzień powszedni, odpust parafji wojskowej został wyznaczony na niedzielę 6 marca br. Jest to pierwszy odpust w nowej parafji. (w)

Rewizja w katowickich biurach A. E. G.

Katowice. Od kilku dni śląska straż graniczna przeprowadza w Katowicach przy ul. Marjackiej 23 rewizję ksiąg w biurach A. E. G. Krążą pogłoski, że straż szuka dowodu przeciwko innym firmom, uprawiającym przemyt. Ponieważ dyrektor A. E. G. Sternowsky, bawi na urlopie i wraca dopiero w poniedziałek do Katowic. przeto rozeszła się tutaj pogłoska, jakoby p. Sternowsky zbiegł. (w)

Afera Sikorskiego zatacza coraz szersze kręgi.

Katowice. Afera asystenta więziennego Michała Sikorskiego zatacza olbrzymie kręgi i przybiera kolosalne rozmiary. Stwierdzono dotąd, że nadużycia sięgają już 50.000 zł, nie jak poprzednio sądzono 35.000 zł. Straty te wyrządził Sikorski skarbowi państwa, handlując meblami. Dochodzenia wykazują coraz większe nadużycia. Będzie to jedna z największych afer korupcyjnych na terenie G. Śląska w ostatnich czasach. (w)

„Program narodowościowy Niemiec".

Katowice. Na temat powyższy przemawiać będzie z ramienia Związku Ob. rony Kresów Zachodnich p. red. Katelbach z Berlina w poniedziałek 7 marca br. o godzinie 8 wieczorem w audytorjum Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach, ul. Krasińskiego. Ciekawy odczyt ten, poruszający najaktualniejsze problemy narodowościowe Europy powojennej, zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze słuchaczów. Wstęp bezpłatny.

Koncert czeskosłowackiego „Sokoła".

Katowice. W Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach odbędzie się w czwartek, 10 marca br. o godzinie 8 wieczorem koncert czeskosłowackiego „Sokoła" z Mor. Ostrawy. Komitet zaprasza wszystkich, szczególnie członków „Sokoła" tutejszego do tłumnego przybycia na koncert powyższy. Bilety od 4 zł do 50 gr. sprzedaje księgarnia Mikulskiego w Katowicach, ul. Marjacka 2. (k)

Z życia świetlic dla bezrobotnych.

Katowice. Dnia 2 marca br. w świetlicy dla bezrobotnych nr. 3 odbyło się zebranie, celem założenia „kółka szachistów". Po przemówieniu p. Marjana Huttera kilkunastu zebranych przystąpiło do nowopowstałego kółka szachistów, przyczem wybrano zarząd w następującym składzie: Marjan Hutter, prezes. Leon Grychtoł sekretarz, Antoni Richter skarbnik, Alojzy Kandzia instruktor, Jerzy Dziedzic zast. instruktora. Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych postanowiono urządzić świetlicowy „turniej szachowy". Kółko posiada stały lokal, w którym w oznaczone godziny odbywają się już rozgrywki. Wszelkie zapytania jakoteż i propozycje rozgrywek i korespondencje należy kierować do gospodarza świetlicy p. Grychtoła Leona, Zawodzie, Ratusz świetlica nr. 3. (l)

Rokowania zarobkowe w przemyśle kruszcowym.

Katowice. W środę, dnia 9 marca br. o godzinie 11.15 w sali posiedzeń Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach odbędzie się posiedzenie w sprawie rokowań zarobkowych na kopalniach kruszcu. (l)

Zmiana rozkładu jazdy autobusów.

Katowice. Z dniem 6 bm. zmieniony będzie rozkład jazdy na linjach Katowice — Nikiszowiec oraz Katowice — Mysłowice — Brzezinka z tem, że wyjazd pierwszego autobusu do Nikiszowca w dni powszednie nastąpi o godzinie 8, w niedzielę i święta o godz. 12, na linji zaś Katowice — Brzezinka o godzinie 7,30, a w niedzielę o g. 13,30. Bliższe szczegóły w skrzynkach ogłoszeniowych na poszczególnych przystankach. (w)

Listy gończe.

Katowice. W piątek miała się odbyć w Katowicach w sadzie karnym sensacyjna rozprawa o szereg oszukańczych zbrodni na kwotę 150.000 zł. Na ławie oskarżonych miał zasiąść znany pośrednik, właściciel biura handlowego, Antoni Ożóg-Ożegowski. Rozprawa została odroczona z powodu niezjawienia się oskarżonego. Okazało się, iż uciekł on do Francji w towarzystwie Achilesa Moreau. Obai mieli się zgłosić do Legji Cudzoziemskiej. Sąd katowicki rozpisze za Ożogiem listy gończe. (w)

Ofiara pracy.

Katowice. W dniu wczorajszym o godz. 5-tej rano na kopalni Richthofen (Giesche sp. akc.), obrywające się węgle zraniły dość poważnie górnika Dyrdę. Nieszczęśliwy otrzymał obrażenia głowy i góg, tak, że musiano go autem odstawić do lecznicy brackiej w Mysłowicach. (l)

Śmierć zaskoczyła go przy pracy.

Katowice. oDnoszą nam, że w sobotę o godz. 18-tej w czasie wykonywania swych prac zawodowych w gmachu dyrekcji policji w Katowicach zmarł nagle na udar serca starszy posterunkowy Parchański Józef. Zwłoki nieboszczyka odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego. (l)

VI. walny zjazd byłych więźniów politycznych.

Katowice. Przy udziale około 200 delegatów z całego Śląska odbył się w dniu wczorajszym w hotelu do Wypoczynku VI. walny zjazd byłych politycznych więźniów narodowych na Woj. Śl. Zjazd zagaił p. **Wieczorek**, witając przybyłych gości. Przewodniczącym wybrano p. **Hamerloka.** Po załatwieniu spraw o charakterze formalnym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes Emil **Wieczorek**, nacz. gminy z Nowego Bierunia, wiceprezesem obrano aptekarza dr. Sojkę, sekretarzem Rysz. Lapiorza, a skarbnikiem zaś Kazuba. W zakończeniu uchwalono kilka rezolucyj oraz wysłano telegramy hołdownicze do: prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, biskupa śl. Adamskiego oraz wojew. dr. Grażyńskiego. (l)

Dochodzenia w sprawie oszusta.

Katowice. Sąd karny w Katowicach prowadzi dochodzenia przeciwko słynnemu na bruku tarnowskim i lwowskim dr. Janowi Gagatkowi. Niedawno dr. Gagatek zjawił się w Katowicach i zgłosił się do kancelarji miejscowego notarjusza, Mańki. Tu poprosił sekretarza o pokazanie mu pewnego dokumentu, a to umowy na 8000 zł. spisanej między dwoma klijentami. Dr. Gagatek go przeczytaniu umowy podarł ją w oczach sekretarza. Śledztwo prowadzi dr. Gronowski i prokurator dr. Nowotny. (w)

Zjazd starszych cechmistrzów.

Katowice. W poniedziałek, dnia 7 marca o godz. 3 popołudniu odbędzie się w sali do Wypoczynku walny zjazd wszystkich starszych cechmistrzów okręgu śląskiego. Omawiane będą sprawy podatkowe, kredytowe itd. (l)

Trzy tony węgla dla świetlic.

Katowice. Komisja świetlicowa miejskiego komitetu do spraw bezrobocia otrzymała od zarządu kopalń w Rudzie 3 tony węgla dla ogrzewania świetlic istniejących na terenie Wielkich Katowic. Tą drogą składa ona zarządowi kopalń za otrzymany węgiel serdeczne podziękowanie. (l)

Pod kołami samochodu.

Janów w Katowickiem. Na powracającą do domu 7-letnią dziewczynkę Sekuła Marta najechało w dniu wczorajszym w ooklicy huty Wilhelmina obok Janowa auto, które nieszczęśliwą bardzo silnie okaleczyło. Karetką pogotowia odwieziono ją do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Jak się dowiadujemy **Sekuła doznała złamania prawej nogi oraz pęknięcia czaszki. Lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.** (l)

Najście pięciu zamaskowanych bandytów.

Kłodnica w Katowickiem. W ubiegłą sobotę pięciu zamaskowanych bandytów dokonało śmiałego napadu rabunkowego na skład kolonjalny p. Zurkowej. Trzech zamaskowanych rabusiów udało się do sklepu, zaś dwóch uzbrojonych w rewolwery do kuchni, gdzie znajdowała się właścicielka sklepu. Na widok zamaskowanych Zurkowa poczęła wołać o pomoc. Na krzyk Zurkowej napastnicy rzucili się do ucieczki. Policja prowadzi energiczne śeldztwo ceelm wykrycia sprawców najścia. (l)

Unieważnienie wyborów do rady załogowej.

Chorzów w Katowickiem. Przeciwko wyborom do rady załogowej kop. „Hrabiny Laura", które odbyły się w ubiegłym roku, wniesiono sprzeciw z tym skutkiem, że inspektor pracy w Katowicach unieważnił wybory, oraz polecił bezzwłoczne powołanie do życia komisji wyborczej, która najpóźniej do dnia 30 kwietnia br. ma przeprowadzić ponowne wybory do rady robotniczej. Przyczyną rozwiązania rady robotniczej było, że jeden z trzech zastępców listy kandydatów „Lewicy związkowej" nie podpisał własnoręcznie tejże listy. (l)

W przystępie rozpaczy.

Siemianowice w Katowickiem. W lasku obok szybu „Alfreda" znaleziono 18-letnią Janinę Borówczankę, wijącą się z bólu. Odwieziono ją do szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach, gdzie stwierdzono, iż ma poparzony przewód pokarmowy kwasem solnym. — Drugi wypadek samobójczy zdarzył się przy ul. Kościuszki 15. Z okna I piętra rzuciła się na bruk 35-letnia Aniela Mesek. Odwieziono ją do szpitala ze złamanym kręgosłupem. Obydwie samobójczynie były służącemi, zwolnionemi z posad. (w)

Nowy konsul włoski.

Katowice. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur konsulowi J. K. M. Króla Włoch p. Guido Coli Bizzarini, który stanowisko to objął po konsulu dr. Ferrucio Luppisie, przeniesionym na placówkę konsularną do Amsterdamu. (k)

Z Król. Huty

Węgiel dla bezrobotnych.

Król. Huta. Komunalny urząd pośrednictwa pracy wzywa wszystkich żonatych bezrobotnych, zarejestrowanych przed 15 grudnia 1931 r. z wyjątkiem pracowników umysłowych, po odbiór asygnat na węgiel, które będą wydawane we wtorek, dnia 8 marca br. na targowisku przy ul. Katowickiej. Uprawnieni do odbioru asygnat są ci bezrobotni, których nazwiska zaczynają się od litery L—Z. Po odbiór węgla zgłaszać się należy na dworcu towarowym. Spóźnione zgłoszenia po odbiór asygnat oraz węgla nie będą uwzględnione. (w)

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu uchwalił magistrat pobierać w r. budżetowym 1932-33 w dalszym ciągu, aż do odwołania, dodatkowe opłaty na rzecz bezrobotnych, ustanowione w roku ubiegłym a mianowicie: przy zapłacie rachunków za wodę i światło (energję elektryczną) za spożycie w lokalach i wynajem lokali w hotelach oraz dodatek do podatku gruntowego i budynkowego. Uchwalono nie pobierać w roku 1932—33 podatku od fortepianów oraz od druku plakatów ogłoszeniowych. Opłatę targową od koni, sprowadzanych na targ, obniżono do 2 zł. od 1 konia. (w)

Doręczanie tygodnika urzędowego.

Król. Huta. Wobec pojawiających się żalów na nieregularne doręczanie tygodnika urzędowego właścicielom domów, magistrat wyjaśnia, że tygodnik urzędowy doręcza się w zasadzie właścicielom domów wzgl. ich zastępcom, według wykazu odpowiedzialnych za meldunki, zgłoszonych w biurze ewidencji ruchu ludności. Wypadki niedoręczenia tygodnika są możliwe jedynie wtedy, jeżeli właściciel domu nie zgłosił odpowiedzialnego za meldunki w biurze ewidencji ruchu ludności, albo też zaniedbał zgłosić zmianę. Ze względu na aktualne opracowywanie nowego wykazu, otrzymujących tygodnik urzędowy, zechcą właściciele domów we własnym interesie zgłosić zmiany zaszłe w ubiegłym roku najpóźniej do dnia 15 marca br. w pokoju nr. 36 na I. piętrze ratusza. (w)

Z Świętochłowickiego

Nowy skład komisji szacunkowej podatku budynkowego.

Świętochłowice. Do komisji szacunkowej państwowego podatku budynkowego na rok 1932 wybrano pp. Józefa Trójcę z W. Hajduk, Ludwika Maimana z Chropaczowa i Andrzeja Konjorza z Szarleja. Zastępcami są: Ignacy Stark z Świętochłowic, Longin Potyka z Lipin i Emanuel Kahla z Szarleja. (w)

Usiłowane samobójstwo bezrobotnego.

Świętochłowice. Bezrobotny Wilhelm Stencel, lat 24, przeciął sobie żyły u rąk w celu samobójczym. St. pozostaje od dłuższego czasu bez pracy i usiłował z tego powodu rozstać się z życiem. Odstawiono go niebawem do szpitala. (w)

Własny brat okrada siostrę.

Szarlej w Świętochłowickiem. Panna Markiton doniosła policji, że ubiegłej nocy włamali się do jej mieszkania nieznani złodzieje, którzy skradli większą ilość farb wartości około 300 złotych. Wdrożone śledztwo wykazało, że sprawcą był jej własny brat. (L)

Pamiętajmy o bezdomnych bezrobotnych.

Przypominamy o tysiącach tych nieszczęśliwych, którzy z braku pracy i dochodów pozbawieni zostali mieszkania i środków do życia, skutkiem czego pędzą żywot okropny na hałdach, w opuszczonych budynkach fabrycznych i t. d., żywot niegodny człowieka. Tym nieszczęśliwym trzeba przyjść z pomocą, choćby tylko drogą kupna losów Wielkiej Loterji Fantowej. Cena losu wynosi tylki 8 zł., jest więc wydatkiem bardzo minimalnym. Losy są do nabycia wszędzie.

Strejk na kopalni „Wolfgang—Wawel".

Ruda w Świętochłowickiem. Na kopalni Wolfgang-Wawel (Rudzkie gwarectwo węglowe) wybuchł w piątek o godzinie 6 rano strejk, który trwał 24 godziny do soboty 6 rano. Strejkowała cała załoga w liczbie 4.150 górników. Strejk posiadał charakter protestacyjny przeciw zamiarowi zamknięcia tejże kopalni. (l)

Kobieta mistrzem piekarskim.

Lipiny w Świętochłowickiem. Wielką sensację w tutejszej gminie wywołała wiadomość, że p. Zofja Potykowa zdała egzamin na mistrza piekarskiego. Jak widzimy w dobie obecnej kobiety coraz to bardziej konkurują z mężczyznami (l)

Z Pszczyńskiego

Znalezienie zwłok mężczyzny.

Mikołów. W lesie mikołowskim, niedaleko Panewnik znaleziono wczoraj wieczorem zmarznięte zwłoki bliżej nieznanego mężczyzny w wieku 55 lat. Po zawiadomieniu policji, odstawiono nieboszczyka do szpitala w Mikołowie. Zaznaczyć należy, iż zwłoki były tak mocno przymarznięte do ziemi, że, aby je stamtąd usunąć, **musiano je wraz ziemią wydobyć.** (l)

Z Rybnickiego

Kradzieże.

Rybnik. Dnia 1 marca skradł niewyśledzony dotychczas sprawca z mieszkania Julji Piszczanowej z niezamkniętej bieliźniarki portfel zawierający 60 zł. Podejrzaną o dokonanie kradzieży jest służąca poszkodowanej. — W dniu 2 marca skradziono z piwnicy Przyklinga 75 kg kartofli i wiadro z kapustą. (w)

Kopalnia „Charlotte" ma być czynna do 1 maja.

Rydułtowy w Rybnickiem. Jak się dowiadujemy, kopalnia „Charlotte", któ ra miała zostać unieruchomiona teraz pozostanie w ruchu do 1 maja br. Po unieruchomieniu zostaną robotnicy przeniesieni na inne kopalnie, na których wskutek tego będą wprowadzone turnusowe urlopy. (w)

Z Tarnogórskiego

Dobry pomysł.

Tarn. Góry. Jak się dowiadujemy — magistrat miasta Tarn Gór wziął się na dobry pomysł. Zatrudnia on bowiem codziennie na zmianę 15 bezrobotnych, którzy oczyszczają ulice z śniegu. Wynagrodzenie robotników wynosi 4 zł. dziennie. Za przykładem Tarn. Gór oby poszły także i inne gminy i zatrudniały jak najwięcej bezrobotnych, co mogłoby zmniejszyć nędzę, przybierającą rozmiary coraz większe. (L)

Z Lublinieckiego

Roi się od kłusowników.

Dębowa Góra w Lublinieckiem. Bieda, jaka panuje po wsiach, zmusza ludność do szukania środków żywności w drodze kłusownictwa. W okolicznych lasach księcia Hohenlohego straż leśna wykryła kilkanaście samotrzasków, zastawionych na zwierzynę leśną, przyczem przytrzymano 5 osób, trudniących się łowieniem ptactwa leśnego. W związku z tem policja przeprowadziła szereg rewizyj po domach wiejskich. Znaleziono tam zwierzynę, zające i pewną ilość mięsa sarniego.

Przegląd religijny.

Projekt hiszpańskiego prawa, regulującego stosunki między Kościołem a państwem.

Jak wiadomo, rząd hiszpański powołał specjalną komisję państwową dla opracowania projektu prawa ustalającego wzajemny stosunek między Kościołem a państwem. Prace tej komisji, obradującej pod przewodnictwem Jimenez Asua, posunęły się już tak daleko, że można już zgrubsza wskazać wytyczne projektowanego prawa.

Kościołowi katolickiemu ma być przyznane stanowisko osoby prawnej, z tem, że Kościół katolicki wewnątrz rządzi się własnemi prawami i jedynie w sprawie mianowania bskupów rząd zastrzega sobie prawo veto. Nabożeństwo wewnątrz świątyń nie wymagają żadnych zastrzeżeń, natomiast występowanie publiczne, w formie n. p. procesyj na otwartem powietrzu, musi być trzy dni naprzód meldowane władzom, które z reguły, o ile nie będzie specjalnych przeszkód, zagrażających porządkowi publicznmu, mają zawsze udzielać pozwoleń na takie zebrania. Przyznaje się Kościołowi katolickiemu prawo zbierania datków na utrzymanie świątyń i duchowieństwa. Takie same prawo przysługiwać ma zresztą również innym gminom wyznaniowym. Zakony, kongregacje i związki religijne mają podlegać ogólnym przepisom o związkach i w myśl tych przepisów co trzy lata muszą składać rządowi sprawozdania o ilości członków, charakterze swej działalności i jej rezultatach. Organizacjom tym wzbronionem ma być posiadanie majątku większego, niż wymagać tego będą ich cele. Zakonom dalej ma być wzbronione nauczanie, oraz działalność w dziedzinie gospodarczej. Wszystkie organizacje religijne mają być zapisane do specjalnego rejestru, przed tem jednak uzyskać muszą zezwolenie rządowe na swe istnienie.

Oczywistem jest, że projekt ten wywoła nowy sprzeciw ze strony społeczeństwa katolickiego Hiszpanji.

Statystyka religij świata.

Holenderski miesięcznik „Het Schild“ podaje ciekawe cyfry co do ilości wyznawców poszczególnych religij świata. Według danych, posiadanych przez wspomniany miesięcznik, ludność ziemi wynosi 1.850.174.334 osób. Pod względem wyznaniowym **na pierwszem miejscu umieścić należy katolików, reprezentowanych cyfrą 351.839.665, t. j. 19 proc. całej ludności.** Na drugiem dopiero miejscu stoją wyznawcy Konfucjusza (304.027.114, t. j. 16.4 %), dalej następują kolejno: mahometanie 13,8%), buddyści (10,8 %), protestanci (8,9 %), prawosławni (7,1 %), poganie (6,6 %), bezwyznaniowcy (4,1 %), żydzi (0,9 %) i t. d. **W Europie katolicy stanowią 42,9 % ludności,** w Ameryce — 53,1 %, w Azji — 1,7 %, w Afryce — 3,8 % i w Australji — 22 %. W Azji najwięcej zwolenników liczy religja Konfucjusza (30,5 %), dalej religje indyjskie (22,5 %), buddyjska (20 %) i mahometańska (37,1 %); w Australji — protestanci (62,4 %), katolicy (22 %) i poganie (11,2 %). Ameryka po katolikach posiada najwięcej bezwyznaniowców (27,6 %), protestanci zajmują tam dopiero trzecie miejsce (15,4 %).

List pasterski o prasie, kinie, teatrze i radjo.

Wielce aktualnym sprawom poświęca ostatni swój list pasterski biskup Brna Morawskiego, ks. Józef Kupka. Ostrzega w swoim liście przed **niebezpieczeństwami prasy bezbożnej i niemoralnej** i zwraca uwagę, że tak zwana **prasa bezbarwna, skrzętnie omijająca zagadnienia moralności chrześcijańskiej i sprawy religijne, przez swą obojętność wyrządza szkody nie mniejsze od szkód, jakie wyrządza prasa wyraźnie niereligijna i niemoralna.** Dalej wspomina ks. biskup o modnych dziś powieściach psychologicznych, w których wszelki grzech, wszelkie przestępstwa usiłuje się wybielić i przedstawić w szacie niewinności. Przechodząc następnie do ostrzeżeń Ojca Św. w sprawie **niemoralnych przedstawień w teatrach i kinach,** podkreśla ks. biskup Kupka, że wszystko w tych gałęziach sztuki przeprowadzane jest dziś z jedyną zasadniczą myślą największego zysku, wskutek czego gra się na podnieceniu nerwów i zmysłów widza. Nie trzeba szczególnie podkreślać, **jak fatalnie odbija się to zwłaszcza na zdrowiu moralnem młodzieży. Na tem polu konieczne są jak najdalej idące reformy.** Katolicy Holandji, Francji, Niemiec już rozpoczęli w tym kierunku działalność, gdzieindziej przynajmniej wskazanem jest nie uczęszczanie na widowiska niemoralne, aby w ten sposób doprowadzić do zmiany panujących prądów. Kończy swój list pasterski biskup berneński wezwaniem do rozpoczęcia prac w celu **stworzenia własnej silnej prasy katolickiej, własnego radja i własnych filmów i sztuk teatralnych.**

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W pierwszych dniach stycznia br. — jak wiadomo — zasypanych zostało na kopalni „Karsten-Centrum“ **w Bytomiu 14 górników.** Natychmiastowej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, że po pięciu dniach wydobyto siedmiu zasypanych. W dowód uznania dla bohaterskiego poświęcenia się załogi ratowniczej, jakiego dotychczas nie zanotowała jeszcze historja pruskiego górnictwa — ministerstwo prezmysłu i handlu poleciło wręczyć dziesięciu górnikom i urzędnikom kopalnianym medale ratownicze a 18 dalszym medale pamiątkowe. Udekorowanie nastąpiło w środę ubiegłego tygodnia. A jak postępują z uratowanymi górnikami? W parlamencie niemieckim komunistyczny poseł Jadasch oświadczył, że 7 górników uratowanych z katastrofy kopalni „Karsten-Centrum“ nie otrzymało za czas spędzony pod ziemią taryfowych płac. Mówca komunistyczny zgłosił wniosek udzielenia uratowanym górnikom oprócz pełnych płac — ośmiotygodniowego urlopu.

Z Zabrskiego.

Do rurkarza Artura Wiktora w **Zaborzu** przy drodze Ciupki 5 przybył w godzinach wieczornych robotnik Paweł Cebula. Obaj przez krótki czas rozmawiali w cztery oczy, potem C. rzucił się na Wiktora z nożem i zadał mu kilka cięć w okolicę serca. W stanie ciężkim przewieziono napadniętego do szpitala. C. został tej samej nocy aresztowany. Odmówił on złożenia zeznań. Prawdopodobnie chodzi tu o jakiś sąd partyjny, którego wykonawcą był C. Śmiertelnie ranny W. jest żonaty i ojcem 3 nieletnich dzieci.

*

Położenie w górnictwie na Śląsku Opolskim pogarsza się z dnia na dzień; los górników jest coraz bardziej rozpaczliwy. Niedawno zwolniła **„Preussag“ w Zabrzu** 1000 robotników, ponieważ nie chcieli zgodzić się na system turnusowych urlopów, a położenie na rynkach zbytu pogorszyło się jeszcze. W związku z masowem zwalnianiem górników w „Preussagu“ zwolniono również cały szereg urzędników. Ponieważ zwolnienie ich nastąpiło nieprawidłowo, nie według przepisów taryfowych, wystąpili obecnie ze skargą przed sądem pracy. Mnożą się też z dnia na dzień wypadki „wyrzucania“ bezrobotnych górników z kopalnianych domów robotniczych. W poniedziałek ubiegłego tygodnia odbyło się w jednem tylko Zabrzu przed tamtejszym sądem ławniczym do spraw mieszkaniowych nie mniej nie więcej jak tylko 52 takich spraw eksmisyjnych, z czego 20 spraw dotyczyło byłych pracowników huty „Donnersmarcka“. W dniu 7 marca będzie takich spraw w Zabrzu 41.

*

Onegdaj zgłosił przedstawiciel **zakładów Borsiga** dalsze zwolnienia na swych kopalniach, wobec coraz bardziej katastrofalnego kształtowania się zbytu. Na kopalni **„Ludwigsglück“** (Żydowina) pracuje się tylko dwa dni w tygodniu, a i tak musiano jeszcze zwolnić przed tygodniem 151 górników.

Z Gliwickiego.

Armja bezrobotnych w powiecie gliwickim rośnie z miesiąca na miesiąc. W dniu 1 lutego br. **wykazywał urząd pracy w Gliwicach 7570 nowych bezrobotnych.** Lecz to nie wszystko, gdyż doliczyć tu jeszcze trzeba dalszych 310 bezrobotnych, utrzymywanych przez miejski urząd dobroczynności tak, że **liczba bezrobotnych w powiecie gliwickim wynosi ogółem 13.378.** Natomiast tylko 4831 osób pobiera wsparcia dla bezrobotnych, 2146 pobiera zasiłki ze specjalnych funduszów kryzysowych, zaś urząd dobroczynności popierał 3064 osób. Znaczy to, że kilka tysięcy bezrobotnych w powiecie gliwickim pozbawionych jest wszelkiej pomocy.

*

Trzynastoletni uczeń szkolny Bass, wyskakując z zatrzymującego się pociągu na dworcu **w Łabętach,** upadł na peron tak nieszczęśliwie, że odniósł niebezpieczny wstrząs mózgu. Wszelkie wysiłki lekarza, by utrzymać nieszczęśliwego przy życiu, pozostały bez skutku.

Z Głubczyckiego.

Przed kilku dniami znaleziono **w Głubczycach** 80-letnią Kleinertową w jej mieszkaniu. Przypuszczano początkowo, że staruszka zmarła na uwiąd starczy, wydawało się jednak rzeczą podejrzaną, że w mieszkaniu nie znaleziono pieniędzy, ani innych rzeczy wartościowych. Jakoteż w kilka dni później do mieszkania 79-letniej Breitkopfowej wtargnął jakiś mężczyzna i dusząc ją — usiłował wymusić wydanie pieniędzy. Napadnięta jednak wołała o pomoc, czem spłoszyła napastnika. Policja, przeprowadzając dochodzenie, aresztowała znanego opryszka, niemal stałego mieszkańca domu karnego, Thiela z Głubczyc, który jest podejrzany również o zamordowanie i obrabowanie Kleinertowej.

*

Parobek gospodarza Józefa Kleinera w **Szimbornie** dotknął się uszkodzonego przewodu elektrycznego i wskutek silnego prądu został sparaliżowany. Przywołany natychmiast lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Z Dobrodzieńskiego.

Miejscowość **Zwóz,** była terenem niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. W czasie nieobecności poborcy gminnego do biura jego przybyli trzej mężczyźni, którzy zapytani przez żonę poborcy, czego sobie życzą, oświadczyli, że chcą zapłacić zaległy podatek. Kiedy kobieta otworzyła drzwi, stwierdziła ku swemu przerażeniu, że ma do czynienia z bandytami, którzy zagroziwszy jej rewolwerami, zażądali wydania kasy. Jeden z bandytów trzymał w szachu żonę poborcy, dwaj inni zaś tymczasem oporządzili kasę z gotówki, poczem zbiegli. Poszukiwania za bandytami spełzły na niczem.

Za kilka dni już odbędzie się ciągnienie Loterji Fantowej.

Pamiętajmy o obowiązku kupna losów Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych. Losowanie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 15 marca br. Przeszło 10 tysięcy drogocennych fantów oczekuje nabywców. Losy w cenie 2 złotych nabyć można we wszystkich urzędach pocztowych, magistratach, starostwach, bankach, komunalnych kasach oszczędności i kolekturach Loterji Państwowej.

Walka z bezrobociem jest walką z komunizmem.

Dbający o spokój w kraju obywatel winien pamiętać o tem, że walka ze skutkami bezrobocia, między innemi drogą kupna losów Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz bezrobotnych, jest również walką z komunizmem. Kupno losów tej loterji jest więc obowiązkiem wobec społeczeństwa i kraju. Nie wielki to przecież wydatek, gdyż cena losu wynosi około 2 złote. Kupując los, pomagamy głodującym bezrobotnym, a równocześnie zapewniamy sobie możliwość wygrania drogocennych fantów, których ilość wynosi przeszło 10 tysięcy. Losowanie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 15 marca 1932 roku.

Z dalszych stron.

Zgon wynalazcy „widokówki“.

Berlin. Zmarł w czwartek w Getyndze znany na całym świecie księgarz i drukarz, Henryk Lange, w wieku 84 lat. Był on wynalazcą i „ojcem“ popularnych kart pocztowych z widokami miejscowości, z drukowanemi życzeniami, z symbolicznemi znakami, słowem tego wszystkiego, co istnieje dziś w tej dziedzinie pod nazwą „widokówki“.

Zginęli przy rozsadzaniu skał.

Paryż. W dolinie rzeki Var, nieopodal Nizzy, podczas rozsadzania skał zasypanych zostało 6 robotników. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu a 3-ch odniosło bardzo ciężkie rany. Dwóch robotników zmarło podczas transportu do szpitala w Nizzy.

Tragiczna ucieczka z Rosji.

Bukareszt. W nocy na 24 bm. rumuński posterunek graniczny w Olanesti nad Dniestrem został zaalarmowany gwałtowną strzelaniną na terytorjum sowieckiem. Po pewnym czasie na terytorjum rumuńskie wkroczyła grupa, złożona z 20 osób, którym udało się zbiec z Rosji. Uciekinierzy prawie wszyscy byli ranni. Zbiegli oni z sowietów, uciekając przed nędzą, lecz na granicy zostali spostrzeżeni przez rosyjski posterunek, który zasypał ich strzałami, skutkiem czego **40 osób zostało zabitych** a tylko 20 udało się przedostać na drugi brzeg Dniestru.

Niezwykły wypadek.

Ryga. Na Łotwie miał miejsce pierwszy wypadek letargu. Mieszkańcy wsi Plume znaleźli 13-letniego chłopca bez oznak życia. Lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki umieszczono w trumnie, którą wstawiono do śpichrza. Po trzech dniach miał się odbyć pogrzeb. Gdy w dniu pogrzebu przybyli krewni i znajomi, nagle wieko trumny poczęło się unosić. Przerażeni krewni rzucili się w panicznym popłochu do ucieczki, wybijając szyby w oknach. Jak się okazało, rzekomy zmarły wpadł tylko w letarg.

Miasteczko w Ameryce zasypane śniegiem.

Nowy Jork. Małe miasteczko Silverton w stanie Colorado znajduje się od miesiąca pod śniegiem tak, że dostęp do miasteczka jest niezwykle utrudniony. Gubernator stanu Colorado musiał zwrócić się o pomoc do ministra spraw wojskowych, który wysłał oddział wojska, celem uprzątnięcia śniegu.

Tadeusz Kościuszko na amerykańskich znaczkach pocztowych.

Waszyngton. Kongresman Mac Cormick złożył w Izbie reprezentantów wniosek, aby departament poczt wydał 2-centowy znaczek pocztowy ku upamiętnieniu zasług generała brygady Tadeusza Kościuszki. Taki sam wniosek złożył w Izbie wyższej senator Blaine ze stanu Wisconsin.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 8 marca: „Krysia Leśniczanka" przedstawienie popularne o godz. 19,30.

Środa, dnia 9 marca: „Noc w San Sebastiano" premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Tarnowskich Gór z komedją „Ich synowa".

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Mikołowa z operetką „Manewry jesienne".

We wtorek, dnia 8 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Nowego Bytomia z komedją „Ich synowa".

W środę, dnia 9 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Król. Huty z komedją „Ich synowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Wielka sala: Pat i Patachon jako włóczędzy.
Nowa sala: Cztery Twarze.
Kino Casino: Cham — według pow. Orzeszkowej.
Kino Rialto: Dwa serca biją w takt walca.

Odpowiedzi redakcji.

C. J. Golasowice. Lisy zostały ordynacją łowiecką z dnia 15 lipca 1907 roku zaliczone do zwierzyny łownej. Właścicielowi podwórza — względnie ogrodu nie przysługuje prawo ubicia i zatrzymania zwierzyny łownej, o ile nie dysponuje (rozporządza) własnym lub dzierżawnym obwodem polowania. Ubicie i zatrzymanie zwierzyny łownej przez osoby, nie posiadające polowania własnego lub dzierżawnego, jest karalne. W niniejszym wypadku właściciel pożartych kur nie ma prawa nawet żądać pokrycia wyrządzonej szkody, gdyż ordynacja łowiecka nie przewiduje obowiązku zwrotu szkód, wyrządzonych przez lisy, jak również dlatego, że poszkodowany nie zabezpieczył dostatecznie kurnika przed włamaniem się drapieżcy i temsamem sam ponosi winę.

F. B. K. W. R. Adres brzmi: Związek Hallerczyków, Chorągiew Śląska w Katowicach, ul. Rejmonta 2.

A. B. W. P. Przeciwko mandatom karnym można wnieść odwołanie w przepisowym terminie do sądu grodzkiego.

S. T. P. P. Ojciec powinien załatwić sprawę alimentów przez zapłacenie naraz pewnej kwoty, gdyż żona odpowiada także swoim majątkiem za te alimenta.

W. M. P. K. Zapłaty, przyjętej przez uprawnionego, nie mogą być przez niego zakwestjonowane (zaczepione) z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba, że przyjęcie zapłaty nastąpiło pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki. Jeżeli zapłatę przyjęto, ale hipoteki dotąd nie wykreślono (wymazano), zapłata mimo to umorzyła zobowiązanie, a temsamem istnieje tytuł do wykreślenia hipoteki.

S. F. K. P. Jeżeli mieszkanie jest na imię męża, to wszystko, co się znajduje w tem mieszkaniu, jest własnością męża. Sprawy spadkowe są tak trudne i zawikłane, że spadkobiercy sami nie dadzą sobie rady, przeto powinni zwrócić się do adwokata.

F. S. Ł. S. W swoim czasie Bank Ludowy w Bytomiu ogłaszał w gazetach, aby zgłosili się w pewnym czasokresie wszyscy posiadacze książek oszczędnościowych. Oprócz tego Bank Ludowy w Bytomiu ustawowo nie jest zobowiązany do wypłacenia jakiejkądź kwoty za pieniądz, złożony przed wojną światową oraz podczas inflacji, gdyż według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 r. wkładki oszczędnościowe, złożone do banków prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej, nie zostaną uwartościowione.

P. S. S. G. Jeżeli zarobek wynosi więcej niż 125 zł. miesięcznie, to kwota powyżej 125 zł. może być zatrzymana.

A. B. G. R. Najlepiej jest składać zeznanie o obrocie każdego roku do 15 lutego za rok przeszły. Podatkowi przemysłowemu od obrotu podlega każdy obrót bez względu na jego wysokość.

J. B. Wesoła, pow. Będzin. Zaszła w gazecie omyłka. Z powodu niedopatrzenia wydrukowano zamiast „wstrzymane — utrzymane". W razie rozpoczęcia nowych kursów ogłosimy w naszych gazetach. Na pytanie pierwsze odpowiemy w dodatku „Zdrowie". 2. Prosimy podać nazwę państewek; np. Monako leży na brzegu Śródziemnego Morza we Francji przy granicy francusko-włoskiej. 3. Podręczniki można nabyć w księg. Ludwika Fiszera w Katowicach, przy ul. Poprzecznej.

J. K. Syrynia. Książka pierwsza jest wyczerpana, również drugiej księgarnie na składzie nie mają.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT

Spotkania towarzyskie.

T. S. „20" — Eisenbahnsportverein Gliwice 5:1 (4:0).
K. S. „22" — Kościuszko Szopienice 1:3 (1:1).
K. S. „07" — Orzeł Wełnowiec 1:0 (1:0).
Haller — Diana Katowice 1:1 (0:1).
Reprezentacja „Jugendkraft" — Reprezentacja S. M. P. 2:1 (1:0).
Naprzód — K. S. Chorzów 4:1 (1:1).
Śląsk — Słowian 1:4 (1:4)
Czarni— Slavia Ruda 5:0 (3:0)
Wawel — IFC. 3:4 (1:1)
Kolejowe P. W. przegrywa na dwu frontach. 0:2 z KS. Bytków i 1:2 z Naprzodem w Rudzie.
Zgoda — Unja Kończyce 5:3 (2:1)
T. S. Murcki — Rozwój Katowice 2:1 (1:1)
Concordia — Stella Nowe Hajduki 1:1 (1:1)

Nowe władze Policyjnego K. S.

Walne zebranie Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach odbyło się 27 lutego, na którem wybrano nowe władze w następującym składzie: podinsp. Jeziorski — prezes, nadkom. Duda I. wiceprezes, st. przod. Antoszewski — II. wiceprezs, st. przod. Christoph — sekretarz, st. przod. Zimnik — skarbnik, p. Richter — gospodarz, kierownikami poszczególnych sekcyj wybrani zostali st. przod. Warwas — sekcji piłki nożnej, komis. Maślanka — sekcji lekkoatletycznej, nadkom. Hostyński — sekcji szermierczej, nadkom. Piechaczek — sekcji pływackiej, kom. Niżankowski — sekcji tennisowej, przod. Kocur — sekcji bokserskiej. kom. Zientek — sekcji c. atletycznej. podkom. Lacheta — sekcja kolarska, asp. Kubaczke — sekcja szachowa, st. przod. Rzyman — sekcji narciarskiej, urzędnik Matuszek — sekcja strzelecka. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali komis. Reichenbach, podkom. Guziur i przod. Frączek. **Wszelką korespondencję należy adresować jak dotąd: P. K. S. w Katowicach, ul. Zielona 28.**

Kalendarzyk zawodów repr. Śl. O. Z. P. N.

Terminarz zawodów reprezentacyjnych na rok bieżący ustalono następujący: 20. 3. 1932 międzymiastowe spotkanie Król. Huta — Katowice o tradycyjny puhar plebiscytowy.

29. 5. wzgl. 2. 4. 1932 spotkanie międzymiastowe Wiedeń — Górny Śląsk.
29. 5. 1932 Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk.
5. 4. 1932 (Dzień PZPN-u).
10. 7. 1932 Lwów — Górny Śląsk.
7. 8. 1932 Wrocław — Górny Śląsk.
4. 9. 1932 Kraków — Śląsk.
W terminie między 10—15. 9. 1932 Budapeszt — Śląsk. 2. 10. 1932 Łódź — Górny Śląsk w Katowicach.

Schäffer przyjeżdża do Katowic w drugiej połowie marca.

Katowice. Jak się dowiadujemy, sztuczny tor łyżwiarski będzie otwarty do 15 marca, stosownie do ogłoszenia z początkiem sezonu, zapewniającego **120 dni ślizgawkowych.** Atoli z powodu występu mistrza świata i olimpijczyka **Schäfera** prawdopodobnie sezon będzie przedłużony, gdyż Schäfer przyjedzie do Katowic dopiero **w drugiej połowie marca.** Ażeby dać możność korzystania z najpiękniejszego sezonu łyżwiarskiego — jakim jest słoneczny marzec — zarząd toru przedłużył godziny używania toru dla publiczności do godziny 22 wieczorem. Natomiast wraz z następującem ociepleniem — tor w przerwie południowej będzie zamknięty przez dłuższy czas niż dotąd.

Od jutra tor będzie otwarty popołudniu od godziny 16. Przedpołudniem bez zmian.

Zarząd toru stara się również o przyjazd na występy **Fritzi Burger i naszych krajowych łyżwiarzy. (l)**

W Nowym Bytomiu odbył się pierwszy akt okręgowych mistrzostw atletycznych. Przeprowadzono mianowicie rozgrywki w zapasach w wagach piórkowej i półciężkiej oraz w podnoszeniu ciężarów w klasie średniej.

W zawodach tych padły dwa nowe rekordy Polski. Ustalił je zawodnik Pieczka, a mianowicie w dwuręcznem rwaniu (o 5 kg.) i jednoręcznem podrzucaniu (o 2 i pół kg).

Oto wyniki pierwszego aktu mistrzostw:

Zapasy.

waga piórkowa — Klasa „A": 1. Dworok (Jedność Nowy Bytom), 2. Drozd (Sokół II), 3. Smatloch (Powstaniec Nowa Wieś);

waga półciężka — klasa „B": 1. Gwóźdź (Jedność Nowy Bytom), 2. Wurst (Naprzód Łagiewniki).

Podnoszenie ciężarów. — Trójbój olimpijski.

waga średnia — klasa „A": 1. Pieczka (Powstaniec Nowa Wieś) 560 f, 2. Mazur (Mars Wielkie Hajduki) 495 f.

waga średnia — klasa „B": 1. Stanek (Naprzód Łagiewniki) 470 f, 2. Krauze (Lurich Siemianowice) 470 f.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 5 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 31.10 zł. 100 franków francuskich 35.03 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 46.17 zł. 100 franków szwajcarskich 172 07 zł. 100 guldenów holenderskich 358.60 zł. 100 lei rumuńskich 5.36 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 4 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze przesyłek wagonowych: Żyto 23.00 do 23.50. Pszenica 23.50—24.25. Jęczmień 64—66 kg — 19.50—20,50, 68 kg — 21—22, browarowy 23,25—24.25. Owies 20.25—20.75. Mąka żytnia 65 proc. 36.50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15.75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—37. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21—23. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłosił

przetarg publiczny

na dzień 21 marca 1932 r. godz. 11 na wykonanie robót budowlanych wykończeniowych, instalacji oświetleniowej i telefonicznej oraz dźwigu w gmachu Urzędów Skarbowych w Katowicach przy ul. Zielonej.

Pełny tekst ogłoszenia umieszczono w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Robót Publicznych.

Za Wojewodę:
(—) Dr. inż. Kaufman, Naczelnik Wydziału R. P.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 17 marca 1932 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione poraz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 15 marca 1932 r. przeglądnąć w godzinach urzędowych tj. od 8-ej do 15-tej w tut. Urzędzie.

Z pol. Kierownika Urzędu
St. Russek referendarz.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1.20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin." nadesłać 35 gr. — Należytość może być płacną w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Sprzedaże

Dom murowany ze składem i ogrodem w pięknej miejscowości na pograniczu powiatu tarnogórskiego i lublinieckiego poczta i kolej w miejscu, położony przy kościele jest od zaraz na sprzedaż za cenę 14.000 złotych tylko za gotówkę. — Zgłoszenia do administracji tego pisma pod „14.000".

Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Różne

Wiedza dla wszystkich! Każdy kto się chce kształcić, powinien sobie zamówić nasze dzieło. Tanie, na spłaty! Piszcie: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10.

Głuchota, szum cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonja, Liszki pod Krakowem.

Czytajcie naszą gazetę

Program radjowy.

wtorek, 8 marca 1932.

Katowice, Godz. 11.45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny 13.15 Komunikat gospodarczy. Od 13.25 do 14.35 muzyka oraz pogadanki rolnicze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15,15 Chwila lotnicza. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.50 Program dla najmłodszych i dzieci starszych. 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Ramer Marja Rilke" (w rocznicę zgonu znakomitego poety). 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19.20 Olga Ręgorowiczowa: „Greckie tragedje Wyspiańskiego", 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton życie gwiazd. 20,15 Koncert popularny. 21,55 Skrzynka pocztowa. 22.10 Koncert poświęcony utworom dawnych mistrzów. 22,40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,45 Komunikat meteorologiczny. 22,55 Muzyka taneczna.

na środę, 9 marca 1932 r.

Katowice, Godz. 11.45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny 13,15 Komunikat gospodarczy. 15,05 Bajeczki dla dzieci. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16,10 Komunikaty Związku Wynalazców. 16,20 Wśród książek. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcje języka angielskiego. 15,10 „W nieznanych podziemiach polskich Tatr Zachodnich. 17,35 Koncert popołudniowy. 18,50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19,20 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20. Feljeton muzyczny — 20,15 „Trzecia podróż po świecie". 21.15 Kwadrans literacki, 21,30 Koncert kameralny. — 22,30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Intermezzo muzyczne. 23,00 Skrzynka pocztowa.

Sprawy towarzystw.

Do członków koła Z. O. K. Z. w Katowicach.

Zarząd koła miejscowego ZOKZ. w Katowicach po porozumieniu się z Dyrekcją okręgu śląskiego zawiadamia członków, że zwyczajne miesięczne zebranie koła w środę, dnia 9 marca br. nie odbędzie się, natomiast zarząd zaprasza wszystkich członków oraz jaknajliczniejsze grono gości do wzięcia udziału w następujących odczytach organizowanych przez dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich na sali nr. 136 w Śląskich Zakładach Technicznych (Szkoła Techniczna) **w poniedziałek, dnia 7 marca** na odczycie p. red. Tadeusza Katelbacha z Berlina o „niemieckim programie narodowościowym"; — **w piątek, dnia 11 marca** na odczycie p. red. Bolesława Srockiego „O rozwoju wzajemnych sił i stosunków między Polską a Niemcami"; **w piątek, 18 marca br.** na odczycie p. wojewody Srokowskiego „O Prusach Wschodnich". Odczyty powyższe rozpoczną się o godz. 8 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Łagiewniki Śl. Zebranie Walne Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy koło Łagiewnik Śląskie odbyło się 21 bm., na którem wybrano zarząd w następującym składzie: Salomon Emanuel — (prezes) Grzegorzyca Roman, Tasarczyk Franciszek, Wosz Jan, Polap Paweł, Dziuk Wincenty, Gerchard Jerzy, Paliński Wiktor. Po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej — zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Wisła. Na walnem zebraniu koła wiślańskiego O. Z. P. R. wybrano zarząd w następującym składzie: Kempny Franciszek (prezes), Nogowczyk Paweł, Mencnarowski Paweł, Kajzar Paweł, Strużyk Franciszek, Radko Jan, Marek Andrzej, Zachraj Józef, Stebel Michał, Gruszka, Naglik, Pilch oraz komendant Gruszczyk Józef.

Chorzów. Odbyło się tu walne zebranie Og. Związku Podoficerów Rezerwy pod przewodnictwem prezes koła p. **inż. Barwiński.** W zebraniu uczestniczył komendant P. W. p. **porucznik Piestrzyński,** który wygłosił interesujący wykład o łączności. Po wykładzie i sprawozdaniach członków ustępującego zarządu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: inż. Barwiński (prez.), Zmorek, Szmyrek, Leśniok, Pustkowiak, Skalbaniok, Fiola, Pogoda, Praski, Koczur, Kubiak, Wieczorek, Moliński i Buchta.

Baczność delegaci wszystkich Kół Okręgu Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy!

Zarząd Okręgowy O. Z. P. R. niniejszem zawiadamia delegatów wszystkich Kół, iż z przyczyn niezależnych od Zarządu Okręgowego, Ogólno-krajowy Zjazd O. Z. P. R. zostaje przesunięty o jeden miesiąc później t. j., że Zjazd ten odbędzie się w dniu 10go kwietnia 1932 r., wobec czego zgłaszać delegatów można do dnia 25 marca.